

Przesłuchanie świadka

Dnia 5 października 1946r. w Oliwie Adwokat Tadeusz Barydawski całonocnie przesłuchiwał świadka Marka Korganowa, który po udzieleniu o odpowiedzialność karnej za fałszywe zeznanie, zeznał co następuje :

Nazwisko : Marek Korganow s. Władysława i Pawła, lat 15, wyznania rzymsko-katolickie, uczeń gimnazjum, zam. w Sopocie ul. Grunwaldzka 62.

W dniu 5 sierpnia 1944r w Warszawie po godzinie 10-tej przybyło gestapo, wszystkich lokatorów z domu przy ul. Warszawańskiej nr. 33 wyprowadzili na ulicę, oddzielili mężczyzn od kobiet. Kobiety poprowadzili na gestapo na Aleje Szucha. Mężczyznom oświadczyli, że o ile nie mają broni, nie będą rozstrzelani. Następnie pognali nas na róg ul. Litewskiej i Warszawańskiej i kazali się nam położyć. Gestapowcy sprawdzali dokumenty, ci mężczyźni, którzy posiadali "szere Kennkarty" to znaczy stwierdzające przynależność polską, byli pojedynczo wyprowadzani do spalonego sklepu i z krótkiej broni zabijani strzałem w kark. Prawie wszyscy zginęli, tylko ja i Aleksander Langowicz lat 56 / około / ocalał w ten sposób, że z przyczyn nam niewiadomych, jakiś gestapowiec kazał nam powstać i biec w kierunku Al. Szucha. Prostuje, że wszyscy mężczyźni, którzy leżeli na ziemi, około 100/stu/ zostali zabici. Niektórzy usiłowali uciekać, ale zostali dopięci i zabici. Od muru w Al. Szucha stałem z Langowiczem 5 godzin z niesionymi rękami. Następnie widziałem, że wołgu tych 5-ciu godzin uprowadzali bez przerwy mężczyzn do ogródka Jordanowskiego. Słyszałem strzały bezustannie z karabinu maszynowego w ogródku Jordanowskim. Nikt nie wracał z tego ogrodu. Przez 6 dni trzymali nas z kobietami i dziećmi i kilkoma starszymi mężczyznami na ul. Litewskiej. Siedzenia nam nie dali. Szukaliśmy sucharów w piwnicach domu. Dom był otoczony. Dnia 11 sierpnia 1944r zapędzono nas na Okęcie i przez Pruszków bezlegitymowania wysłali do Oświęcimia. Wśród nas było kilku obywateli obcych państw. Stwierdziłem, że byli również obywatele szwajcarscy i tureccy.

Ojciec mój Paweł Korganow przebywa obecnie w Rosji. Słyszałem, że młodsze kobiety Niemcy wzięli przed czołgi, celem zdobycia barykad, ale bez skutku, gdyż Powstańcy mimo to czołgi spalili butelkami z benzyną. Część kobiet ocalała i wróciła do gestapo. Tym kobietom Niemcy pozwolili przejść do Powstańców, ale za nimi strzelali. Przyczyną wypadu gestapo w dniu 5 sierpnia 1944r było budowanie barykad.

Odczytano

/ Marek Korganow /

/ - / Barydawski